PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedyńczy numer 20 h.

Zabłocie — Żywiec, dnia 1. Maja 1902.

Inseraty drobne po 20 hal. od linii **tłustemi** literami a zwyczajnemi literami po 15 hal. Inseraty przyjmuje administracya.

Motto „Rżnij prawdę — o resztę nie pytaj".

№ 12. **Popierajmy przemysł krajowy!** Rok II.

Od Administracyi!

Zawiadamiamy Czytelników naszych, że naczelny organ „Stronnictwa ludowego" „KURJER LWOWSKI" pismo codzienne, otrzymać mogą prenumeratorowie „Przewodnika powiatu żywieckiego" po zniżonej cenie 2 korony miesięcznie. Prenumeratę przyjmujemy na wspomniane pismo każdego czasu. Zawiadamiamy również, że pismo nasze w trzecim roku swego istnienia zacznie wychodzić jako twutygodnik, wierny dotychczasowemu swemu kierunkowi.

A ksiądz Stojałowski co na to?

Najobojętniejszy kraj do niedawna zapamiętale liżący carskie stopy, najpoddańszy naród, który na jotę wypełniał rozkazy carskie i do nich stosował się z fanatyczną gotowością, ten naród który swego czasu synów swych i ojców stał w usługach carskich na uśmierzenie polskich »buntowczyków« — ocknął się, oprzytomniał, poczuł na swem gardle sznur duszący go i wciskający się w jego jestestwo, poczuł że despotyczna konstytucya dąży do tego aby go wytępić, zniszczyć, wydrzeć serce ducha, religiję mowę, ojczystą — zmoskwiczyć.

Naród ten choć po dziesiątkach lat ocknął się, dłużej nie będzie znosił »łaskawości« carskiej i w najbliższym czasie zapewne druty telegraficzne rozniosą, że »wiernopoddani« Finlandczycy czynnie wystąpili przeciwko zakusom rosyjskiego rządu.

Rząd carski pokusił się znów o sprawostawienie Litwy. Swego czasu sławny Pobiedonoszew wydał ukaz do księcia biskupa wileńskiego Zwierowicza z poleceniem, aby dzieci polskie uczęszczały do szkółek świeżo przez rząd założonych. W ktrótce jednak wyszło na jaw że »uczyliszcza« te były jednym więcej sposobem do zabicia w dzieciach polskości i przywiązania do religji katolickiej.

I oto biskup Zwierowicz choć ongi posłuszny wezwaniu przybył na obiad wydany z okazyi odsłonięcia pomnika podłej pamięci Murawiewia »wieszatelem« zwanego — przeciwił się temu. Sumienie go poruszyło i otwarcie wystąpił przeciw podobnemu ukazowi, jako nie zgodnemu z zasadami religji katolickiej. Cóż się dzieje za to z Biskupem? Dostaje telegraficzny rozkaz stawienia się w Petersburgu i usprawiedliwienia z postępku swego.

Biskup, schorzały starzec jedzie, i w stolicy Rosyi otrzymuje wyrok pozbawiający go biskupstwa wileńskiego i skazający na osiedlenie w głębi Rosyi na czas nieograniczony.

Napróżno jednak z taką bezwzględnością prześladują Moskale Polaków i Finlandczyków. Już i w samem sercu Rosyi budzi się coraz silniej ferment niezadowolenia W kwietniu r. b. Sypiagin, minister spraw wewnętrznych, jeden z trójcy, z których na razie Pobiedonoszew tylko ocalał — zginął z ręki rewolucjonisty, czystej krwi Rosjanina. Sypiagin był to szczery przedstawiciel obecnego systemu despotycznego gniotący każdy objaw wolnomyślny nahajkami kozackiemi i więzieniem.

W uniwersytetach rosyjskich wre i kipi. Nie zrobaczone jeszcze chęcią karyery i łapówkami młode społeczeństwo buntuje się przeciwko rządowi carskiemu. Ruchu tego nie stłumi wywóz setek na Sybir. Dzielnie wspiera usiłowania młodzieży, klasa robotnicza, która uświadomiona celu idzie na krucjatę. W południowych prowincyach buntuje się lud wiejski, który pali i niszczy pańskie majątki.

Słowem ruch przeciwrządowy w Rosyi ogarnia szerokie masy społeczeństwa, które potępiają i brzydzą się dzisiejszym rządzącym systemem i jego przedstawicielami.

A ksiądz Stojałowski co na to? Stojałowski jakby o tem wszystkiem nie słyszał i nie wiedział. Nie przestaje być carochwalcą i zwracać swych oczu na Rosyę. A gdy mu kto zarzuca, że postępuje jak odszczepieniec — sądami straszy, szkaluje w swem piśmie, szarpie słowami i jadzi.

Czyż ks. Stojałowski nie opamięta się nigdy, czy jego siwy włos nie wskaże mu, by przed zejściem z tego świata obmył ręce z »uścisków« moskali? Starcze stojący nad grobem opamiętaj się! Nie plam czysto polskiego nazwiska swego zalotami do naszych odwiecznych wrogów i łupieżców! Zastanów się nad tem co się tam w tej Rosyi dzieje i wyprzej się chęci zapędzenia polskiego ludu w ramiona despotycznej dziczy, bo przeklęte będzie twe imie.

Księże . . . jeszcze czas zatrąb do odwrotu!

O projekcie Sokolni żywieckiej.

Wielokrotnie dochodziły nas głosy zapewne z jednego i tego samego pochodzące źródła jakoby projekt na gmach Sokoła przez Nadinżyniera p. Jana Barańskiego wypracowany był dla Żywca za drogi. Pragnąc zająć stanowisko pośrednie a tem samem przyczynić się do porozumienia stron o zdaniach przeciwnych, postanowiliśmy zesięgnąć informacyi na poglądy te ze strony fachowej, opiniję odnośną podać do wiadomości publicznej.

Zasadą w ocenieniu realnej wartości danego przedmiotu jest w pierwszym rzędzie pożytek jaki przedmiot ten swemu właścicielowi oddaje.

Ocena strony zewnętrznej estetycznej bawiącej oko, za zalet drugiego stopnia należy. Przy budowlach do publicznego użytku przeznaczonych, zalety te ściśle ze sobą muszą harmoniować, a większe budowle tego rodzaju winny właśnie mieć charakter monumentalny. — Trudnem więc zadaniem Architekty jest, gdy go krępują względy oszczędności, w obec tych dwóch wymagań być w równej mierze sprawiedliwym.

Inaczej rzecz się ma z przedmiotami codziennego użytku:

Para kamaszków u dobrego szewca kosztuje 16 do 18 koron; podobną parę można kupić na targu w Myślenicach od szewca z Dobczyc za 7 lub 8 koron, ale też wymagania tych dwóch kupujących są zupełnie inne, jak inne są zapatrywania i ich potrzeby. Ale but to nie monument który pokoleniom służyć musi i dawać świadectwo o poziomie umysłowem tegoż fundatorów i wykonawców; kiepski i zniszczony but za kilka miesięcy zastępuje się nowym, ku pociesze szewca.

Wydanie apodyktycznej opinii o zaletach projektów na dany budynek jest rzeczą brudną, bo przy ocenieniu każdy z projektów ma swoje zalety i swoje wady, jak każde ludzkie dzieło.

Najwłaściwszą drogą do uzyskania najlepszego projektu jest droga konkursu jeżeli na zbytek taki fudusze budującego pozwalają, w przeciwnym razie polegać trzeba na rozumie i doświadczeniu fachowca, który najlepsze swe chęci i swą wiedzę na projekt przenosi. Co do cen, które zależne są od sposobu od warunków miejscowych, od należytego wyzyskania zabudowanej przestrzeni, od doświadczenia projektującego z odpowiednim zastosowaniem materyałów, niechaj roztrzygną niektóre daty statystyczne istniejocych już w kraju sokolni:

1. Sokolnia żółkiewka, której budowa kosztowała 38000 koron, daje powierzchni użytecznej (t. j. powierzchni podłogi wewnątrz budynku) sali wraz z wszystkimi ubikacyami 372 *m* kwadratowych, każdy mt. kw. kosztuje 113 koron.

2.) Sokolnia Rzeszowska kosztowała 96.000 koron a daje 816 mt. kw. na **117** koron.

3.) Sokolnia Lwowska kosztowała 94 000 koron daje 894 mt. kw. posadzki, której mt. kw. **105·14** koron kosztuje.

4.) Sokolnia Wadowicka p i e r w o t n a wybudowana w r. 1889, której tylko sala murowaną była zaś 5 bocznych ubikacyi ze ścian r y g l o w y c h, kosztowała 21463·40 koron a dawała powierzchnie posadzki 493·46 mt. kw., której mt wypadał na **43·50** koron. W cenach powyższych wartość parcel budowlanych nie została objęta. Z powyższych danych wynika, że cena użytecznej powierzchni posadzki Sokolni s t a ł y c h murowanych waha się pomiędzy 105 a 117 koron.

Według cennika krakowskiego kosztuje metr kw. z a b u d o w a n e j p o w i e r z c h n i domu murowanego jedno piętrowego z pokryciem ogniotrwałem od 90 do 110 koron użyteczna, powierzchnia wypadnie nieco drożej. —

Zbadawszy projekt p. Barańskiego na Sokolnię Żywiecką, który pod względem

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca Wina doskonałe białe i czerwone, jakoteż wina lecznicze chinowe, pepsynowe i rzewieniowe. Malagę i koniak.

architektowicznym bardzo pięknie i stylowo się przedstawia, o dobrze obmyślanym rozkładzie budowli, zapewne odpowiada miejscowym potrzebom, a którego wykonanie za zabudowaną powierzchnię 544·80 mt. kw. po 88 koron na 48040 koron obliczone, kosztowałby metr kw. użytecznej powierzchni wynoszącej 672·27 mt. kw. tylko po **70·48** koron. Z kosztorysu wyłączoną jest wartość parceli budowlanej i wynagrodzenie za pracę technika prowadzącego budowę, za szkice plany, szczegóły prowadzenie i lustracyę, która w tym wypadku 5% od ceny kosztorysowej by wynosiła.

W obec tych cyfer nie można się wachać w sumiennem orzeczeniu że projekt ten jest bardzo tanio i bardzo korzystnie obmyślany.

Przedstawiony drugi szkic na Sokolnię przez kogoś innego opracowany, o charakterze bezstylownym, nie odpowiadającym powadze celu do jakiego budynek taki jest przeznaczony o zabudowanej powierzchni 528·21 mt. kw., któryby miał kosztować tylko 36000 kor. pomimo swej przesadnej skromności jest za drogi, gdyż 478 mt. kw. użytecznej powierzchni podłogi kosztowałoby po 75·28 kor. za metr kw.

Czy Sokolnia Żywiecka może być skromniejszą i mniejszą niż ją p. Barański projektuje, decydują miejscowe stosunki i w miarę tego mogłaby ona być tańszą, należy być jednak w oszczędności takiej bardzo ostrożnym, aby się nie powtórzyło smutne doświadczenie jakiego ofiarą jest sąsiedni Sokół wadowicki.

Niechże więc ci, którzy w sprawie budowy Sokoła w Żywcu do zadecydowania są powołani, działają roztropnie i nie odrzucają dobrych rad życzliwych fachowców, bo gmach Sokoła tu nie buty z Dobrzyć!

Przystąpienie do Stronnictwa ludowego.

Kiedy przed niedawnym czasem korupcyją wyborcza niedopuściła chłopa do osiągnięncia mandatu poselskiego, z rąk chłopskich przedstawiano owego kandydata, — chłopa do siągnięcia po mandat stolicy. Jakkolwiek było dosyć pessymistów i ironistów, którzy uważali fakt ten albo za bezrozumny, albo za komedyę na czasie, która może się ze względu na oryginalność udać, to jednak fakt wyboru posła Jakóba Bojki z miasta Lwowa był, faktem niecodzienej donosłości Wybór ten znamionował zbliżenia się mieszczaństwa do ludu, i widocznem było, że mieszczaństwu więcej na rękę uczciwy poseł chłopski, aniżeli mieszczański karyerowicz.

W jakiś czas potem wydało, „Stronnictwo ludowe“ gorący apel do miast, aby się mieszczanie połączyli z ludem i szli razem ręka w rękę. Nie upłynęło wiele czasu, a pierwsi Stanisławowianie, dali dowód, że odezwa „Stronnictwa ludowego potrafiła ich przekonać, że połączenie się mieszczaństwa z ludem obydwom stronom na pożytek wyjdzie, a w gorącej odezwie, która się ukazała w „Nowinach“ stanisławowskich donoszą, że przystępują do nowej organizacyi, która niewątpliwie stanie się potężnym czynnikiem dla rozwoju nie tylko miast ale i kraju.

Sądzimy, że kwestya ta nie wymaga długiego zastanowienia się nad nią. Należy dążyć do skupiania się tak sił, aby tylko były dwie armje, armja uprzywilejowa i armeja walcząca o prawa bez dziedziczenia takowych. A kto nam będzie przewodniczył w wywalczaniu należnych się nam praw — wszystko nam jedno czy mieszczan w tużurku, czy chłop w sukmanie. Który z nich nas przekona o zasadach uczciwych i oleju w głowie . . . niech wiedzie.

W myśli, że niepotrzebujemy zbytnio zachwalać „Stronnictwa ludowego“ wyrażamy życzenie, aby o tej sprawie doniosłej po Stanisławowianinach pomyśleli. . . . Żywczanie.

Kronika.

Ksiądz biskup wileński Zwierowicz, za opór stawiamy sprawosławieniu Litwy, pozbawiony stolicy biskupiej i wywieziony został na wygnanie na czas nieograniczony do Tweru. Jessto miasto gubernjalne za Moskwą położone obszarem i ilością mieszkańców odpowiadające mniej więcej naszemu Lwowowi. Ksiądz biskup szwankuje na zdrowiu i prawdopodobnie tam swego żywota dokona.

P. Feliks Kic został mianowany młodszym nauczycielem stałym, 6-cio klasowej szkoły męskiej w Żywcu.

Rada miasta Żywca na posiedzeniu odbytem w dniu 18. kwietnia uchwaliła wybudować gazownię miejską, kosztem 350 tysięcy koron, jak również wybudować rzeźnię miejską. Gmina ma zaciągnąć pożyczkę ośmiukroć stotysięcy koron, a ubikacje uchwalone staną w pobliżu fabryki sukna Boguckiego nad Sołą. Walka o miejsce była zażartą, gdyż niektórzy radni widzieli potrzebę budowy gazowni i rzeźni w bliskości swych gruntów za spitalem. Byli i tacy, którzy by radzi byli, mieć gazownią i rzeźnię . . . na ryku. Zawsze ta obrzydliwa prywata!

II Walne Zgromadzenie „Sokoła“ Żywieckiego odbyło się w dniu 20. kwietnia w sali hotelu narodowego, przy udziale 30 członków. Zgromadzenie zagaił wiceprezes druh Danko, kilkoma słowamt i polecił zastępcy sekretarza druhowi Omaście odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Po odczytaniu protokołu druh Szczepański postawił wniosek, by ze względu na to, że wybór komisyi rewizyjnej i sądu polubownego odbył się przez oklamacyę nielegalnie prócz wyboru prezesa dokonać wyboru kartkami członków komisyi rewizyjnej i Sądu polubownego. Wywiązała się dyskusya przy której druh Tański postawił wniosek, żeby nad wnioskiem druha S. przejść do porządku dziennego. Na wniosek druha Nowotarskiego wniosek o ponowny wybór, przełożono na koniec posiedzenia.

Nastąpił wybór prezesa, na 30 głosujących, druh mecenas Kornicki otrzymał 23 głosy i został wybrany, reszta głosów się rozstrzeliła.

Druh prezes dziękując za wybór, zapewnił że dołoży wszelkich starań, aby gniazdo Sokole ożywić, i wszelkich środków użyje by budowę »Sokolni« doprowadzić do skutku. Podniosł zasługi swego poprzednika i przyrzekł kroczyć w ślad jego. Mowę prezesa nagrodzono oklaskami.

Druh Szczepański interpeluje prezesa w sprawie »obligów« sokolich stanowiących przecież majątek »Sokoła«. Pokazało się, że sprawa ta znajduje się w nieładzie a druh Głowacki postawił wniosek by Wydział zdał najdokładniejsze sprawozdanie z tego najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu i wykazał dokładny stan obligów. Wniosek uchwalono.

Druh Szczepański stawia wniosek, by tym członkom, którzy zobowiązali się samowolnie do płacenia pewnych datków na budowę sokolni, a zobowiązania bezpodstawnie nie dotrzymują. Walne Zgromadzenie uchwaliło naganę na perswazje, druh S. złagodził swój wniosek: Walne Zgromadzenie poleca wydziałowi, by wezwał wszystkich członków do regularnego płacenia datków. Druh Krzywda wnosi prośbę ustną do prezesa, by mu doręczony został inwentarz rzeczy, który on ma u siebie.

Gospodarz druh Rotenberg donosi, że w krótce żądany inwentarz wypracowany zostanie. W końcu druh Szczepański cofnął swój wniosek o przeprowadzeniu nowych wyborów komisyi rewizyjnej i sądu polubownego, gdyż z ust prezesa wyszło zapewnienie, że w przyszłości do najdrobniejszej nielegalności nie przyjdzie. Na tem zakończyło się Walne Zgromadzenie.

„Szarpaki“. Tem mianem obdarzył ks. Stojałowski tych odbiorców swoich gazetek, którzy mu przedpłaty nie zapłacili. Zamiast jednak wstrzymać wysyłkę »gazetki« nie płacącym, luby ks. redaktor szarpie imię swoich szarpaków i jako niedbałych dłużników, wymienia ich w »Wieńcu-Pszczółce« z imienia i nazwiska. Nowy to chyba i dotąd nie praktykowany sposób wymuszenia prenumeraty.

Grono „obywateli“ żywieckich wniosło do Rady powiatowej nie ostemplowany protest przeciw uchwale Rady gminnej, mocą której darowano »Sokołowi« tutejszemu drzewo i cegłę po zniżonej cenie na budowę sokolni. Władze skarbowe znocjonowały protest, a obywatele zapłacą paręset koron kary stemplowej.

Może się im odechce protestu i przyjdą do przekonania, że trzeba być ciemnym jak tabaka w rogu, by wyrwać się z protestem przeciw »Sokołowi«. I powiadają niektórzy, że Żywiec nie potrzebuje szkoły średniej!

Bezpieczyństwo publiczne w Zabłociu pozostawia wiele do życzenia. Burdy nocne już nie nowiną, ale łajdaki napadają nawet w biały dzień na bezbronne kobiety. Czy kompetentna Władza jest gotową zaradzić złemu?

Dochodzą nas skargi na liche oświetlenie ulicy krakowskiej. Nim gazowe światło w te ciemności zawita uchwalcie Ojcze miasta choć kaganek więcej w tej ulicy.

Gmina Zabłocie oświadczyła się za przystąpieniem do konsumpcji światła gazowego, i zamówi czterdzieści lamp tego światła.

Dochodzą nas żale na niewłaściwe postępowanie pewnego urzędnika stacyi kolojowej w Węg. Górce, który widocznie zapomniał, iż publiczność nie jest dla nich ale oni dla publiczności. Zwłaszcza żali się nam tamtejszy przemysłowiec iż awiza na przesyłki kolejowe strzymuje popołudniu około 5-tej tak iż już w tym dniu towarów odebrać nie może a w następnym dniu już jest zmuszony opłacać »penale« za to iż wóz kolejowy w ciągu 8-miu godzin wyładowany nie został. Chcąc uniknąć dalszych kar rozpoczął onegdaj tenże przemysłowiec wyładowywać wóz zanim awizo mu jeszcze doręczonym zostało, nato nadszedł ów »pan urzędnik« i obłożył przemysłowca słowami: »Sie haben die Bahn bestohlen.« — C ó ż n a t o D y r e k c y a k o l e j o w a?

Ze Ślemienia dochodzi nas — wiadomość iż miejscowy Ksiądz proboszcz w listach wystosowanych do pojedynczych osób Ślemieńskiej inteligencyi wypowiedział tymże wojnę zato iż poważyli się wybrać do rady gminnej tamtejszego kupca, człowieke poważnego nieposzlakowanego i dla spraw gminnych wielce zasłużonego. Charakterystycznem jest mizerny styl i śmieszny ton w jakiem listy te są pisane, a jeszcze zabawniejszem jest żądanie jakie Ksiądz proboszcz w wnajwności swego ducha stawia do tych panów miejscowej inteligencyi. — Mianowicie nawołuje Notaryusza, Sędziów i innych Urzędników aby zajęli się nawracaniem pogan i niewiernych. Księże proboszczu radzimy pilnować kanfesyjonału i kościoła i niebawić się w politykę do której Ksiądz proboszcz ani potrzebnych wiadomości ani też potrzebnego talentu jak się to z tych banalnych listów pokazuje nie ma, a których tylko dlatego nie umieszczamy że nie chcemy przez to ubliżyć powadze stanu do którego wielebny Ksiądz proboszcz należy. —

Apteka Mra. Farm. Stanisawa Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca Wody mineralne sztuczne wyrobu K. Rzący i Chmurskiego: Selterską, Bilińską, Giesshüblerską, Litową i Rakoczy doskonałe w skutkach a tańsze od rodzimych.

Dobrym dentystą jest pewien Pan fryzjer żywiecki. Pewnemu Kolejarzowi zamiast zepsutego, wyrwał zdrowy ząb i po za oczy śmiął się jeszcze ze swego „dzieła.“ Kolejarz zrobił doniesienie karne do sądu, a sędzia Krystek pouczy owego Pana jak ma się zachować w innym wypadku.

Pożar wybuchł przed kilku dniami w Moszczanicy i zniszczył cztery zagrody włościańskie — niestety nieubezpieczone w żadnem towarzystwie asekuracyjnem

Droga prowadząca z granicy węgierskiej do węgierskiej górki jest w opłakanym stanie. Biedni chłopi żyjący natej przestrzeni z furmanek, zarabiają 3 Korony dziennie, wsród ciągłego strachu połamania wozu i poduszenia konia. Podobno już 150 tysięcy wyznaczono na naprawę tej drogi, ale jakoś robót nie rozpoczęło. W tych dniach udaje się w tej sprawie deputacyja do Marszałka krajowego i Namiestnika.

Figlarz ten pan inżynier! Obiecał nam mostek naprawić w Żywcu zepsuty od ostatniego wylewu Soły i dotychczas tego nieuczynił.

Słowo daję — figlarz ten pan inżynier.

Dwa wieczorki humorystyczne urządził w Żywcu monologista p. Wróblewski. Tak program jak i wykonanie poszczególnych monologów było doskonałe. Najbardziej podobał się „Bartek z Ojcowa“, „Budką z Sambora do Przemyśla“ i „Rajszowa“ a. p. Wróblewski potrafił zadowolnić nawet takich, którzy przysłuchiwali się kiedy grze p. Fiszera. Szkoda tylko że sala niebyla nabitą. Pan Wróblewski udaje się do Krynicy, gdzie zapewne i zasłużenie spotka go liczniejsze uczęszczanie na jego występy. Zasługuje na to w zupełności.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie B. Lermera w Zabłociu polecające sztuczny nawóz „Tomasynę“ jako najlepszy i najtańszy środek do poprawy nieurodajnych gruntów.

Nadesłane.

za treść ogłoszeń redakcya nie odpowiada.

Wielmożnemu Panu Dr. A. Seidlerowi lekarzowi kolejowemu w Żywcu składam podziękowanie za troskliwą opiekę lekarską w chorobie żony mej, którą od niechybnej śmierci wyratował. Bóg zapłać zacny Panie i Doktorze.

August Dobrzański
konduktor koleji państwowej.

Wielmożnym Panom Dr. Idzińskiemu i Dr. Fonferce, za wyleczenie mnie i moich trojga dzieci z ciężkiej choroby składam podziękowanie.

Antoni Pietraszko,
paler murarski w Lesnej.

Szanownej Kasie oszczędności miasta Żywca za korzystne udzielenie mi pożyczki hypotycznej i szybkie tej załatwienie składam podziękowanie.

M. Goldberg,
kupiec w Miłówce.

Pływalnia

w lesie cygańskim koło Bielska

poszukuje kierownika, któryby udzielał nauki pływania. Wynagrodzenie około 120 K miesięcznie. Bliższych wyjaśnień udzieli

Restaurator Bloch
w Zigeunerwald-Bielitz.

Paulina Stotter
Jordanów
Maurycy Goldlust
buchalter firmy Szymon Munk
w Zabłociu.
Zaręczeni.

THERESIA FEINER
Also Kubin
WILHELM GLASNER
buchalter Propinacyi Żywieckiej.
Zaręczeni.

Samuel Smulowicz
kupiec w Zabłociu.
Flora Cittermann
Pszczyna (Górny Ślązk)
Zaręczeni.

Marcin Piecuch,

majster bednarski

w Żywcu, ulica Hr. Komorowskich

poleca swoje wyroby, w zakres bednarstwa dla gorzelni, browarów, fabryk likierów, jakoteż gospodarst domowych i wykonuje takowe w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że z dniem 1. Czerwca b. r. powiększyłem moją pracownią przez

parowy wyrób wędlin

najnowszego systemu.

Przez to praktyczne, najodpowiedniejsze i do postępu czasu zastosowane urządzenie jestem w przyjemnem położeniu Szanownym odbiorcom wędliny nietylko najlepszego wyrobu, ale i po nadzwyczaj nizkich cenach dostarczyć.

Polecając się i nadal łaskawym względom, zapewniam, że usilnem mojem staraniem będzie dążyć zawsze do zupełnego zadowolenia Szanownych odbiorców.

Z wysokiem poważaniem

W. E. Fuhrmann
w Żywcu.

SZYMON MUNK
Żywiec.
Pierwsza galicyjska parowa fabryka
mydła i świec
ofiaruje swoje
pierwszej jakości
wyroby po cenach nadzwyczaj przystępnych.
Szczególnie poleca
mydła ziarmiste, świece łojowe i sodę krystaliczną.
Bez konkurencyi.
Na żądanie wysyła
cenniki bezpłatnie.

Ubezpieczenia
życiowe,
od
wypadków i
ogniowe
przyjmuje
powiatowa Agencya
ADOLF WERBER
Zabłocie-Żywiec.

Znane polskie kiełbasy delikatne tudzież szynki surowe i wędzone po tanich cenach, tak częściowo jakoteż hurtem, każdego czasu u

Franciszka Studenckiego

w Iśpie.

W ysełka pocztą i koleją odwrotnie codziennie

Największy cud tego stulecia

jest zegarek kieszonkowy „**Herkules**“, na minutę wyregulowany, który budzi tak głośno, że zaspać nie można i kosztuje **tylko 3 złr. 10 ct** W razie niespodobania się przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam **wielki cennik** illustrowany zegarów, wyrobów jnbilerskich, towarów z chinsk. srebra istrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Z poważaniem
F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

ZYGMUND FLUSS.

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia ubrań, aksamitów i materyi na meble, odznaczona złotemi medalami i dyplomami honorowymi na różnych wystawach etc. przyjmuje wszelkiego rodzaju garderobę męzką, damską i dziecinną, jakoteż uniformy, w stanie całym lub rozprutym, pod gwarancyą szybkiego i najlepszego wykonania, przez swoją filią u

S. FELIXA w Ispie ad Żywiec

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca proszek holenderski dla bydła.

Jakób Better,

Isep ad Żywiec

poleca na nadchodzący sezon rowery, w różnych gatunkach po przystępnych cenach i na spłaty.

Franciszek Olszewski

krawiec męzki cywilny i wojskowy przy ulicy Kościnszki w **Żywcu** poleca swoją pracownię krawiecką i ręczy za doborowe i gustowne materyie i sukna oraz za modny i elegancki krój.

Hermann Munk
w Zabłociu

koło dworca kolejowego poleca swój bogato zaopatrzony skład

herbaty chińsko-rosyjskiej

po cenach niskich.

Fabryka wódek i likierów

Hermana Munka
w Zabłociu

poleca swoje znakomite i odznaczone wyroby w zakresie wòdek, likerów i rumu, po przystępnych cenach przyczem zawiadamia, że przesyłki wykonuje odwrotną pocztę we flaszkach i w butlach oplatanych.

Panowie i Panie, chcąc swoje ubranie w całości lub poprótem stanie, tak wojskowe, żandarmeryi, straży skarbowej i kolejowe uniformy, jako też wszelkiego gatunku deki na stoły i łóżka, firanki, chustki na głowę i do odziewania, rękawiczki, wstążki, kapelusze, pończochy, parasole, krawaty oraz wszelki towar jedwabny, wełniany i bawełniany prawdziwie i pięknie we wszelkich modnych kolorach, mieć zafarbione i chemicznie wyczyszczone lub ozdobione, zaprasza się udać do nowo urządzonej

artystycznej farbierni
i chemicznego zakładu czyszczenia i prania
Rudolfa Wojciechowskiego w Żywcu,

gdzie w najlepsze i po najtańszych cenach zadowolneni zostaną.

Ponieważ podpisany przez wieloletnią Praktykę i zatrudnienie jako mistrz w największych zakładach w Austryi i Niemczech, nabył potrzebne doświadczenia i biegłość, będzie się starał o najlepsze wykonania.

O przychylne uczęszczanie prosi

z wysokiem poważaniem

Rudolf Wojciechowski
w Żywcu
ul. wesoła Nr. 448. (Dom Pani Hylińskiej.)

Zamówienia przyjmuje także: **L. Menarska,** modystka w Żywcu.

Na odpusty, wesela, dla sklepów wiejskich

poleca tanie wyroby cukrowe i piernikarskie

JAN KATZER w Zabłociu.

Tamże **świece woskowe kościelne** we wszystkich wielkościach i gatunkach.

L. Fromowitz w Zabłociu

poleca przy nadchodzących Świętach swój skład mąki. i wiktuałów, również towarów korzennych po cennach przystępnych.

Sztuczny nawóz „Tomasyna"

najlepszy i najtańszy środek do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia u

B. Lermera w Zabłociu

naprzeclw dworca kolejowego.

M. SCHWARZ, Zabłocie

cegły maszynowe, dachówki cementowe rurki drenowe, wapno.

Leopold Unger

fabryka zapałek w Za dzielu przy Żywcu.

ANTONI PAWEŁEK, Isep,

malarz i lakieruik,

wykonuje wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące z artystytycznem gustem po umiarkowanych cenach. — Roboty w guście „Secession".

Wyroby szewskie

najlepszej jakości poleca

J. BAGIEREK

w Żywcu, ul. Kościuszki.

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt Szanowną P. T. Publicznoś uprzejemie zawiadomić że po długoletniej praktyce jakoteż do ukończeniu kursu dla kroju krawieckiego w c. k. technologicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu, otworzyłem

Pracownię krawiecką

przy ul. Kościuszki l 290. — i przyjmuję wszelkie w zakres krawiectwa wchodzące roboty a jestem w przyjemnem położeniu nawet najdalej i dącym wymaganiom zadość uczynić, tak pod względem elegancyi, wykonania, trwałości i dobrego kroju i polecam się szanownej publiczności łaskawym względom

z wysokim szacunkiem

Roman Wieczorek
krawiec męzki w Żywcu.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, sieczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki i wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o taniości.

CH. GEIGER

Bielsko, kolejowa 5,

przyjeżdża do Zywca na żądanie z wyborem materyi i gotowych ubrań najlepszego gatunku.

Ceny przystępne i spłaty.

WĘGLE kamienne

B. Glücksman w Ispie koło Zywca.

Wskutek uchwały Wydziału zdnia 28. listopada 1901 r

„Kasa Oszczędności miasta Żywca"

opłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1901 od wkładek bez różnicy ich wysokości procent po $4^1/_2$.

za Wydział i Prezes

Dr. Kornicki.

Fotograficzny Atelier R. SCHREINZER i Syn
w BIELSKU i ŻYWCU

Zdjęcia fotograficzne w Żywcu w każdą niedzielę po 1. i 15. miesięca od 10 rano do 5 popołdniu.

Uprasza o liczne odwiedziny.

Zarząd lasów Kocierz

ad Moszczanica, poczta Rychwad

koło Żywca dostarczyć może na żądanie

sztachety

do ogrodzeń w każdej ilości po tanich cenach.

Zgłoszenia pisemnne uprasza się do Zarządu.

Wydawca i odp. red.: A. WERBER w Zabłociu-Żywiec. — Drukiem Jana i Karola Handla w Bielsku.